

Konrad Burdziak*

Uniwersytet Szczeciński

**PRZEDMIOT CZYNNOŚCI WYKONAWCZEJ PRZESTĘPSTWA
Z ART. 151 KODEKSU KARNEGO****Streszczenie**

Artykuł 151 Kodeksu karnego stanowi, że ten, kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Niezwykle syntetyczne ujęcie rzeczzonego przepisu skutkuje występowaniem na jego gruncie wielu problemów interpretacyjnych. Jednym z nich – dodajmy, że niezwykle istotnym – jest kwestia właściwej kwalifikacji prawnej czynu sprawcy, polegającego na doprowadzeniu do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby niezdolnej do rozpoznania w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu. W przekonaniu autora niniejszej publikacji kwalifikacja według art. 151 k.k. jest jedyną dopuszczalną kwalifikacją dla tego rodzaju zachowania. Rozwiązanie to nie jest jednak w pełni satysfakcjonujące, dlatego też należy poważnie zastanowić się nad odpowiednim zreformowaniem art. 151 k.k.

Słowa kluczowe: przedmiot czynności wykonawczej, samobójstwo, art. 151 k.k.

Samobójstwa towarzyszyły rodzajowi ludzkiemu na każdym etapie jego rozwoju. Z uwagi na ich tragiczny wymiar, od czasów najdawniejszych poświęcano im wiele uwagi. Zainteresowanie nimi wykazywało nawet prawo¹.

* Adres e-mail: kburdziak@mec.univ.szczecin.pl

¹ Zob. G. Williams, *Świętość życia a prawo karne*, przeł. S. Adamowicz, J. Babecki, F. Kwiatkowska, Warszawa 1960, s. 240–243, 246–252, 261–270, 273–281, 283–297; N. Tétaz, *Warto żyć*, przeł. R. Tybusz, Warszawa 1976, s. 96–97; B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 114–121; A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 46–47.

Dawne prawo polskie nie zabraniało człowiekowi targnięcia się na własne życie. Co prawda, w projekcie prawa ziemskiego przygotowanym w drugiej połowie XVIII w. przez komisję kodyfikacyjną, której przewodził były kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski, przewidziano karalność samobójstwa. Jednak projekt ten został odrzucony przez sejm, a co za tym idzie – nie wszedł w życie².

Współczesne prawo polskie przewiduje jedynie karalność doprowadzenia człowieka do samobójstwa³. Karze podlega konkretnie ten, kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.)⁴.

Niezwykle syntetyczne ujęcie wskazanego wyżej przepisu skutkuje występowaniem na jego gruncie wielu problemów interpretacyjnych. Jednym z nich – dodajmy, że niezwykle istotnym – jest kwestia właściwej kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy polegającego na doprowadzeniu do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby:

- 1) niezdolnej – z uwagi na poziom rozwoju intelektualno-emocjonalnego (małoletni), chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenie czynności psychicznych (osoba niepoczytalna) – do rozpoznania znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pokierowania swym postępowaniem;
- 2) której zdolność rozpoznania znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pokierowania swym postępowaniem – z uwagi na poziom rozwoju in-

² Więcej na ten temat zob. w: B. Hołyst, op. cit., s. 115; A. Wąsek, op. cit., s. 46–47. Zob. też: http://pl.wikipedia.org/wiki/Zbiór_praw_sądowych, sierpień 2014. Warto wszakże wspomnieć, że karalność usiłowania samobójstwa występowała na ziemiach polskich w okresie zaborów (zob. A. Wąsek, op.cit., s. 47).

³ W związku z rozpowszechnieniem się na świecie postaw humanitarnych, współczesne kodeksy karne nie traktują już samobójstwa jako czynu zabronionego pod groźbą kary. Przewidują jednak zwykle odrębne przestępstwo polegające na doprowadzeniu człowieka do popełnienia samobójstwa lub na ułatwieniu mu jego popełnienia. Jak wskazuje Hołyst: „W wielu krajach karane jest zarówno spowodowanie samobójstwa, jak i współudział w nim, przy czym zmieniają się pewne określenia. Zamiast »spowodować«, mówi się »namówić«, »nakłonić«, »utwierdzić«, »skłonić«, »pobudzić«. Oznacza to jedynie różnicę w szczegółach, ponieważ wciąż chodzi o świadome wywołanie decyzji samobójstwa. Zamiast o pomocy w samobójstwie mówi się niekiedy o jego popieraniu, wspieraniu, ułatwianiu. Jest to w przypadku działania aktywnego mało istotne, ponieważ wciąż ma być karane pozytywne wspieranie przy dokonywaniu czynu” (B. Hołyst, *Interdyscyplinarna problematyka badań etiologii zachowań suicydalnych*, „Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej” 2004, t. 4, nr 3, s. 130). Tylko nieliczne państwa, takie jak Belgia, Francja, Finlandia, Luksemburg czy Niemcy, nie regulują ustawowo żadnych zagadnień związanych z samobójstwem (zob. ibidem).

⁴ Oczywiście świadom jestem, że targnięcie się człowieka na własne życie ujęte zostało również jako następstwo odnoszące się do czynów zabronionych, o których mowa w art. 190a § 3 k.k., art. 207 § 3 k.k. oraz w art. 352 § 3 k.k. Dla rozważań prowadzonych w niniejszej pracy przepisy te będą jednak miały charakter wyłącznie poboczny.

telektualno-emocjonalnego (małoletni), chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenie czynności psychicznych (osoba częściowo poczytalna) – była w pewnym stopniu ograniczona;

3) pozostającej w błędzie co do znaczenia podejmowanego przez siebie czynu.

S. Śliwiński zwrócił uwagę, że ustawodawca posłużył się w art. 151 d.k.k. (obecny art. 151 k.k.) sformułowaniem „doprowadza człowieka do targnięcia się”, a nie sformułowaniem „doprowadza do targnięcia się człowieka”. Mimo że wyrażenia te różnią się od siebie tylko szykiem wyrazów, to według przywołanego autora ta pozornie niewielka różnica powoduje poważne skutki. Ma z niej mianowicie wynikać, że człowiek doprowadzany do targnięcia się na własne życie ma zdecydować o swoim życiu. Z uwagi zaś na brak w ustawie innego postanowienia uznać należy, że decyzja ta ma być decyzją człowieka rozporządzającego wolą normalną. Nie może być to zatem decyzja osoby, która nie może rozpoznać znaczenia swojego czynu i normalnie kierować swym postępowaniem. W szczególności nie może być to – jak wskazywał Śliwiński – decyzja osoby nieletniej, niepoczytalnej, działającej w błędzie⁵. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 roku w podobnym tonie wypowiedział się W. Wolter. Według niego: „Osoba, którą się namawia lub której udziela się pomocy, musi ze względu na swe właściwości psychiczne być w stanie rozpoznać w pełni znaczenie czynu i pokierować swym postępowaniem. Przedmiotem zamachu nie może więc być osoba nieletnia, niepoczytalna, jak również osoba o ograniczonej poczytalności z art. 25 § 2”⁶. Z

⁵ Zob. S. Śliwiński, *Udział w czynie osoby atakującej swoje własne dobro*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 9, s. 26. Śliwiński proponował, by tego, kto osobę nieletnią lub niepoczytalną doprowadził do targnięcia się na własne życie, pociągać do odpowiedzialności za podżeganie lub pomocnictwo do zabójstwa. Za podżeganie do zabójstwa winien odpowiadać według przywołanego autora także ten, kto podstępem doprowadził człowieka do targnięcia się na własne życie (zob. ibidem, s. 25–26). W przekonaniu Makarewicza: „»Doprowadzenie« nie jest pojęciem identycznym ze »spowodowaniem«, doprowadzenie nie opiera się na mechanicznym związku przyczynowym, gdyż przechodzi poprzez medium swobodnej dyspozycji własnym życiem po stronie samobójcy. »Doprowadzający« wkłada tylko pobudki do owej psychicznej retorty, którą nazywamy wolą, tak jak można doprowadzić drugiego do stanu nietrzeźwości (...). Można samobójstwo – »spowodować« – tam, gdzie ofiara nie jest odpowiedzialną – ale wówczas zachodzi umyślne uśmiercenie z art. 225 (obecny art. 148 k.k. – dop. K.B.)” (J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 326).

⁶ W. Wolter, w: *Kodeks karny z komentarzem*, I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Warszawa 1973, s. 448. W przekonaniu Woltera sprawca, który nakłaniał lub pomagał w samobójstwie osoby nieletniej, niepoczytalnej lub częściowo poczytalnej, winien odpowiadać za przestępstwo z art. 148 k.k. Podobnie na gruncie Kodeksu karnego z 1969 roku wypowiedzieli się: A. Mazurek, *Odpowiedzialność karna za podżeganie lub pomocnictwo do samobójstwa oraz doprowadzenie do zamachu samobójczego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 1, s. 70; A. Wąsek, op. cit., s. 69–79; Cz. Gofroń, W. Wołyniec, *Podżeganie i pomocnictwo do czynu osoby godzącej w swo-*

tego rodzaju poglądem spotkać się można również współcześnie. Dla przykładu A. Zoll twierdzi, że: „Przedmiotem czynności wykonawczej (czynu zabronionego określonego w art. 151 k.k. – dop. K.B.) jest człowiek zdolny do właściwego rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie. Nie jest więc przedmiotem czynności wykonawczej nieletni⁷ (w każdym wypadku poniżej 16 roku życia – zob. art. 32 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty), a także osoba, która z powodu upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia podejmowanego przez siebie czynu”⁸.

Powyższe koncepcje, na pierwszy rzut oka, wydają się nie być pozbawione sensu. Problem jednak w tym, że nie zostały one poparte żadnymi przekonującymi argumentami. Próbę uzasadnienia swoich stanowisk podjęli właściwie jedynie S. Śliwiński, J. Makarewicz i A. Wąsek⁹. Stąd też, w dalszej części pracy postaram się wykazać, czy przeświadczenie doktryny, że przedmiotem czynności wykonawczej czynu zabronionego określonego w art. 151 k.k. nie mogą być osoby: 1) małoletnie, 2) niepoczytalne, 3) częściowo poczytalne, 4) pozostające w błędzie co do znaczenia podejmowanego przez siebie czynu, rzeczywiście zasługuje na aprobatę – czy też nie.

Rozważania rozpocząć należy od analizy omówionych wcześniej poglądów Śliwińskiego i Makarewicza. Przypomnijmy, że według pierwszego z przywołanych autorów, o tym, że wywołanie woli samobójstwa ma nastąpić u osoby, która rozporządza „wolą normalną”, tzn. jest pełnoletnia, poczytalna i nie działa w błędzie, przesądzać ma okoliczność, że ustawodawca posłużył się w art. 151 k.k.

je własne dobro w kodeksie karnym z 1969 r., „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1977, Vol. XXIV, 6, Sectio G, s. 116–117.

⁷ Jak widać, wszyscy wymienieni wyżej autorzy posługują się określeniem „nieletni”. By uniknąć wątpliwości, czy chodzi o osoby, o których mowa w Ustawie z dn. 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 2014, poz. 382), czy – po prostu – o osoby, które nie osiągnęły jeszcze pełnoletniości, w dalszej części pracy posługiwał się będę określeniem „małoletni”.

⁸ A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, wyd. 4, Warszawa 2013, s. 323. Z poglądem takim spotkamy się również w orzecznictwie – zob.: Wyrok SA w Gdańsku z dn. 13 listopada 2009 r., II AKa 276/09, POSAG 2011/1/96-99, KZS 2011/4/52, KZS 2011/9/76, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2011/9/30, LEX/el. nr 784247. Według Zolla: „Nakłanianie małoletniego lub osoby upośledzonej albo udzielenie takiej osobie pomocy doprowadzającej ją do samobójstwa należy kwalifikować jako sprawstwo przestępstwa określonego w art. 148 § 1 (ewentualnie przy spełnieniu znamion z art. 148 § 2)” (A. Zoll, w: *Kodeks...*, op. cit., s. 323).

⁹ Zob. A. Wąsek, op. cit., s. 70–79.

sformułowaniem „doprowadza człowieka do targnięcia się”, a nie sformułowaniem „doprowadza do targnięcia się człowieka”. Koncepcja ta, choć ciekawa, nie jest w stanie przewyciężyć wątpliwości, jakie w jej kontekście pojawiają się na gruncie wykładni językowej. Można bowiem spotkać w obowiązującym k.k. przepisy, które stanowią o doprowadzeniu osób niezdolnych do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem (z powodu upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej) oraz małoletnich poniżej lat 15 do określonych w tychże przepisach czynności (art. 198 k.k. i art. 200 § 1 k.k.). Postępując zgodnie z dyrektywą konsekwencji terminologicznej, czyli dyrektywą zabraniającą nadawać temu samemu wyrażeniu różnych znaczeń w kontekście różnych przepisów¹⁰, należałoby więc uznać, że istota zwrotu o konstrukcji „X doprowadza Y do Z”, z którym spotykamy się na gruncie art. 151 k.k., nie sprowadza się – jak by tego oczekiwał Śliwiński – do konieczności wystąpienia po stronie ofiary „woli normalnej”, lecz jedynie do istnienia związku przyczynowego między zachowaniem się sprawcy a zachowaniem się ofiary. W konsekwencji należałoby również uznać, że posłużenie się przez ustawodawcę wyżej wymienionym zwrotem nie przesądza w sposób jednoznaczny o tym, kto może być przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 151 k.k., a kto nie¹¹.

Nie przesądza o tym również – wbrew twierdzeniom Makarewicza – fakt posłużenia się przez ustawodawcę we wspomnianym przepisie czasownikiem „doprowadza”. Jak pamiętamy, przywołany autor utrzymywał, że należy odróżniać czasownik „doprowadza” od czasownika „powoduje”. Uważał bowiem, że doprowadzenie nie opiera się na mechanicznym związku przyczynowym, gdyż przechodzi przez medium swobodnej dyspozycji własnym życiem po stronie samobójcy. Zgodnie z tą koncepcją samobójstwo człowieka można spowodować wówczas, gdy człowiek ten nie jest w pełni odpowiedzialny. O doprowadzeniu do samobójstwa można zaś mówić wtedy, gdy ofiara jest odpowiedzialna.

Oczywiście nie sposób nie zgodzić się z Makarewiczem, że nie należy w pełni utożsamiać czasowników „doprowadza” i „powoduje”. Jak bowiem słusznie wskazuje R. Sarkowicz: „Wyraz »doprowadza« wydaje się bliskoznaczny z wyrazem »powoduje« i w wielu kontekstach można je zamieniać, ale analiza użyc tego znamienia wskazuje, że szczególnie chętnie używa się go dla

¹⁰ Zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002, s. 145.

¹¹ Podobnego zdania jest P. Góralski. Zob. idem, *Pomoc i namowa do samobójstwa*, w: *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, red. L. Bogunia, t. 13, Wrocław 2003, s. 42–43.

podkreślenia, iż dany skutek został spowodowany niejako pośrednio”¹². Wydaje się jednak, że niezależnie od tego, czy ofiara jest odpowiedzialna czy też nie, na gruncie art. 151 k.k. można mówić tylko o „doprowadzeniu” jej do targnięcia się na własne życie. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z przywołanym przepisem sprawca dąży do osiągnięcia zamierzonego skutku namową lub przez udzielenie pomocy. Charakter tych czynności wyraźnie wskazuje, że to pokrzywdzony zawsze ma decydujący głos w kwestii podjęcia czynności mogącej spowodować jego własny zgon. W konsekwencji niezależnie od tego, czy sprawca ma do czynienia z osobą odpowiedzialną czy też nie, nie występuje mechaniczny związek przyczynowy między jego zachowaniem a podjęciem przez ofiarę czynności autodestrukcyjnej.

Wobec powyższego uznać należy, że choć wniosek wyprowadzony przez Śliwińskiego i Makarewicza może ostatecznie okazać się uzasadniony, to jednak z ich argumentacją w tym zakresie zgodzić się nie można.

Czas zatem przejść do przedstawienia koncepcji własnej. Otóż, w przekonaniu autora niniejszej publikacji ewentualnych argumentów przemawiających przeciwko możliwości kwalifikowania według art. 151 k.k. zachowania się sprawcy polegającego na doprowadzeniu do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby:

- 1) małoletniej,
- 2) niepoczytalnej,
- 3) częściowo poczytalnej,

pozostającej w błędzie co do znaczenia podejmowanego przez siebie czynu, poszukiwać należy w samym znaczeniu zwrotu „targnąć się na własne życie”.

Zwrot ten nie posiada oczywiście definicji legalnej. Można jednak mówić o powszechnej zgodzie literatury prawniczej co do jego ogólnego znaczenia. Powszechnie wskazuje się bowiem, że czyn zabroniony określony w art. 151 k.k. polega na doprowadzeniu człowieka do popełnienia samobójstwa¹³. Nie do zaakceptowania byłoby wszakże twierdzenie, że precyzowaniem wyrażenia „targnąć się na własne życie” doktryna i judykatura zajmują się od lat¹⁴. Stąd też dla ustale-

¹² R. Sarkowicz, *Wyrażanie przyczynowości w tekście prawnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1989, z. 37, s. 74.

¹³ Tak m.in.: A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 321 i 323; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 378–379; M. Budyn-Kulik, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2013, s. 354; J. Giezek, *Komentarz do art. 151 Kodeksu karnego*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, LEX/el. nr 168283, teza 11.

¹⁴ Istotne próby precyzowania zwrotu „popełnienie samobójstwa” (równoznacznego ze zwrotem „targnięcie się na własne życie”) podjęli jedynie – z tego co mi wiadomo – Wąsek w przywoła-

nia jego znaczenia posłużyć się należy regułą wykładni, w myśl której w sytuacji, gdy interpretowany zwrot jest typowym zwrotem faktycznym, jego znaczenie ustalić należy na gruncie języka ogólnego (powszechnego)¹⁵. W konsekwencji konieczne będzie sięgnięcie do słowników ogólnych języka polskiego.

I tak, znaczenie zwrotu „targnąć się na własne życie” w słownikach języka polskiego charakteryzowane jest następująco (kursywą podano konteksty użycia zwrotu):

- 1) W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego: „Targnąć się na życie ‘popęlnić zamach samobójczy’: *Targnęła się na własne życie, uczyniła to jednak w stanie silnego zdenerwowania, duchowego rozstroju, pod wpływem nieszczęścia*”¹⁶.
- 2) W *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka: „Targnąć się na życie ‘popęlnić samobójstwo’”¹⁷.
- 3) W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgólkowej: „Targnąć się na życie/Targnąć się na samego siebie ‘popęlnić samobójstwo’”¹⁸.
- 4) W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, pod red. S. Dubisza: „Odebrać (sobie lub komuś) życie, pozbawić kogoś, pozbawić się życia, targnąć się na życie (swoje lub czyjeś) ‘popęlnić samobójstwo lub zabić kogoś’”¹⁹.
- 5) W *Innym słowniku języka polskiego PWN* pod red. M. Bańki: „Jeżeli ktoś targnął się na życie, to popęlnił samobójstwo. *Prawdopodobnie targnął się na życie w chwili silnego rozstroju nerwowego...*”²⁰.

Jak widać, we wszystkich powołanych wyżej słownikach zwrot „targnąć się na własne życie” definiowany jest w sposób, polegający na podaniu w definiensie

nej już pracy *Prawnokarna problematyka samobójstwa* (s. 10 i n.) oraz Hołyst w pracy *Samobójstwo – przypadek czy konieczność* (s. 29 i n.). W pozostałych publikacjach ograniczono się do zaznaczenia, że „dla odpowiedzialności karnej osoby, która (...) doprowadziła (człowieka do targnięcia się na własne życie – dop. K.B.), nie ma znaczenia skuteczność tego targnięcia się. Warunkiem karygodności jest bowiem to, »by dany osobnik przynajmniej usiłował odebrać sobie życie«” (K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Warszawa 2004, s. 252). Innymi słowy – ustalono, że zwrot „targnięcie się na własne życie”, którym posłużył się ustawodawca w art. 151 k.k., znaczy tyle, co „usiłowanie popęlnienia samobójstwa” czy „podjęcie próby samobójczej”.

¹⁵ Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 335–336.

¹⁶ *Słownik języka polskiego*, t. 9, red. W. Doroszewski, Warszawa 1967, s. 57.

¹⁷ *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1978, s. 481.

¹⁸ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 42, red. H. Zgólkowa, Poznań 2003, s. 284–285.

¹⁹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 809.

²⁰ *Inny słownik języka polskiego PWN. P...Ż*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 810.

innego zwrotu znaczącego w danym słowniku to samo (definiowanie równoznacznikowe). Chodzi oczywiście o zwrot „popelnienie samobójstwa” oraz o zwrot „popelnienie zamachu samobójczego”. M. Zieliński w takiej sytuacji zaleca, co następuje: „Jeżeli definicja w danym słowniku podaje jedynie równoznacznik czy równoznaczniki danego zwrotu, należy ustalić również sens tych równoznaczników na podstawie odszukania ich w tekście danego słownika”²¹.

Znaczenie zwrotów „popelnić samobójstwo” i „popelnić zamach samobójczy” w słownikach języka polskiego charakteryzowane jest następująco (kursywą podano konteksty użycia zwrotu):

1. W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego: „**zamach** – ‘działanie mające na celu odebranie komu (lub sobie) życia’ (...): *Zaalarmowane pogotowie przewiozło ofiarę samobójczego zamachu do szpitala*”²²; „**samobójczy** – ‘dotyczący samobójcy albo samobójstwa; pozbawiający siebie życia; mający na celu samobójstwo; właściwy samobójcy’”²³; „**samobójstwo** – ‘odebranie sobie życia, dobrowolne zabicie samego siebie’: *Usiłowała popelnić w hotelu samobójstwo trując się fosforem z zapalek*”²⁴; „**popelnić** – ‘dopuszczyć się czego, zrobić co złego; spłatać, zbroić co; dokonać’; (...) **Popelnić samobójstwo** – ‘odebrać sobie życie’: *Wzbiera w nim gorycz człowieka śmiertelnie zawiedzionego. Chce popelnić samobójstwo*”²⁵; „**odbierać** – ‘pozbawiać kogo czego, zabierać co komu przemocą; wydzierać, zagarniać, rekwirować, konfiskować’; (...) **Odebrać sobie życie** – ‘popelnić samobójstwo, pozbawić się życia’: *Strzałem z rewolweru odbiera sobie życie*”²⁶; „**pozbawiać** – ‘powodować utratę czego, przyczyniać się do utraty czego przez kogo lub co; odbierać, odejmować co komu’; (...) **Pozbawić się życia** – ‘popelnić samobójstwo’: *Skarżyć się zaczęła na swoją dolę i postanowiła pozbawić się życia*”²⁷.
2. W *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka: „**popelnić** – ‘dopuszczyć się czegoś złego, zrobić coś złego’; (...) **Popelnić samobójstwo** – ‘odebrać

²¹ M. Zieliński, *Wykładnia...*, op. cit., s. 336.

²² *Słownik języka polskiego*, t. 10, red. W. Doroszewski, Warszawa 1968, s. 608.

²³ *Słownik języka polskiego*, t. 8, red. W. Doroszewski, Warszawa 1966, s. 32.

²⁴ Ibidem.

²⁵ *Słownik języka polskiego*, t. 6, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, s. 1000.

²⁶ *Słownik języka polskiego*, t. 5, red. W. Doroszewski, Warszawa 1963, s. 647.

²⁷ *Słownik języka polskiego*, t. 6, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, s. 1313–1314.

sobie życie”²⁸; „**odebrać** – ‘pozbawiać kogoś jego własności, tego, co ktoś posiada, ma; zabrać przemocą, wydrzeć, zagarnąć; skonfiskować, zarekwirować coś’; (...) **Odebrać komuś, sobie życie** – ‘pozbawić kogoś życia; popełnić samobójstwo’²⁹.

3. W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgólkowej: „**popelnić** – ‘uczynić coś złego, dopuścić się czynu karalnego, naganego’: (...) *Wszyscy dociekali, dlaczego normalna wydawałoby się, szczęśliwa kobieta popelniła samobójstwo*”³⁰; „**samobójstwo** – ‘akt świadomego odebrania sobie życia’: *Francuscy socjolodzy twierdzą, że przyczyną wzrostu liczby samobójstw jest kryzys gospodarczy i wysokie bezrobocie. Najprawdopodobniej desperat nie chciał popelnić samobójstwa, lecz jedynie skłonić żonę, by od niego nie odchodziła. Połączenia: (...) **popelnić samobójstwo***”³¹; „**odebrać** – ‘zabrać coś komuś, pozbawić kogoś jego własności, prawa do rozporządzania czymś’; (...) **Odebrać komuś lub sobie życie** – ‘spowodować czyjąś lub swoją śmierć’”³².
4. W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod red. S. Dubisza: „**popelnić** – ‘dopuścić się (dopuszczać się) czegoś złego, zrobić (robić) coś złego’”³³; „**samobójstwo** – ‘celowe odebranie sobie życia’: *Popelnić samobójstwo*”³⁴; „**odebrać** – ‘pozbawić (pozbawiać) kogoś jakichś posiadanych dotąd cech lub wartości’”³⁵.
5. W *Innym słowniku języka polskiego PWN* pod red. M. Bańki: „**Jeżeli ktoś popelnił coś złego, dziwnego lub niemądrego, to zrobił to (...): Usiłowała nawet popelnić samobójstwo**”³⁶; „**Samobójstwo to odebranie sobie życia: Popelniła samobójstwo, skacząc z okna**”³⁷; „**Jeśli jakaś osoba, jakieś zdarzenia lub zjawisko odebrały nam coś, to z ich powodu straciliśmy to (...): W wojsku dwa razy próbował odebrać sobie życie**”³⁸.

²⁸ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, op. cit., s. 810.

²⁹ *Ibidem*, s. 451.

³⁰ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 30, red. H. Zgólkowa, Poznań 2001, s. 397.

³¹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 37, red. H. Zgólkowa, Poznań 2012, s. 420.

³² *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 25, red. H. Zgólkowa, Poznań 2000, s. 286.

³³ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 680.

³⁴ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 274.

³⁵ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, op. cit., s. 95.

³⁶ *Inny słownik...*, red. M. Bańko, op. cit., s. 180.

³⁷ *Ibidem*, s. 545.

³⁸ *Inny słownik języka polskiego PWN. A...Ó*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 1101.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że nie mamy do czynienia z pełną zgodnością słowników co do jedyne go znaczenia zwrotu „targnąć się na własne życie”. Co prawda, wszystkie one zgodnie wskazują, że analizowany zwrot jest równoznaczny ze zwrotem „popelnienie samobójstwa”³⁹. Jeżeli jednak chodzi o znaczenie wyrażenia „popelnienie samobójstwa”, to z jednej strony wskazuje się, że należy przez nie (a w konsekwencji również przez wyrażenie „targnąć się na własne życie”) rozumieć po prostu odebranie sobie życia przez człowieka. Z drugiej zaś – że rozumieć przez nie należy tylko świadome czy celowe odebranie sobie życia przez człowieka⁴⁰.

W kontekście drugiego z wyżej wymienionych (możliwych) znaczeń nie powinien zaskakiwać fakt, że pojawiło się w doktrynie przeświadczenie o braku możliwości czy raczej – o braku zasadności kwalifikowania według art. 151 k.k. zachowania się sprawcy polegającego na doprowadzeniu do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby niezdolnej do rozpoznania w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostającej w błędzie co do jego znaczenia⁴¹. Nie oznacza to jednak jeszcze, że przeświadczenie to uznać należy za uzasadnione. Jak wskazuje M. Zieliński: „W przypadku, gdy (...) nie uzyskano jednoznaczno-

³⁹ Oczywiście wyjątkiem jest *Słownik języka polskiego* pod redakcją Doroszewskiego, w którym zwrot „targnąć się na własne życie” definiowany jest przy wykorzystaniu zwrotu „popelnienie zamachu samobójczego”. Nie ma chyba jednak powodu, by utrzymywać, że pomiędzy wyrażeniem „popelnienie samobójstwa” a wyrażeniem „popelnienie zamachu samobójczego” występują jakieś istotne różnice.

⁴⁰ W przypadku przyjęcia pierwszego z wyżej wymienionych znaczeń, za targnięcie się człowieka na własne życie musielibyśmy uznać każdy przypadek odebrania sobie życia przez człowieka. Za przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa z art. 151 k.k. zaś – każdego człowieka, który pod wpływem osoby trzeciej dopuścił się czynności autodestrukcyjnej. Przyjęcie drugiego z wyżej wymienionych znaczeń skutkowałoby natomiast koniecznością zawężenia kręgu osób zdolnych do bycia przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 151 k.k. tylko do jednostek będących w stanie rozpoznać w pełni znaczenie podejmowanego przez siebie czynu w postaci targnięcia się na własne życie oraz nie pozostających w błędzie co do jego znaczenia.

⁴¹ Warto wspomnieć, że wymóg pełnej świadomości człowieka (samobójcy), że swym zachowaniem się może doprowadzić do własnego zgonu, jest konstytutywnym elementem większości sformułowanych dotychczas definicji wyrazu „samobójstwo” oraz zwrotu „popelnienie samobójstwa”. Dla przykładu, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje samobójstwo jako „akt samobójczy ze skutkiem śmiertelnym”. Przez akt samobójczy WHO rozumie przy tym „samoobleczenie w jakimś stopniu powiązane z zamiarem odebrania sobie życia”. Według Amerykańskiego Centrum Zwalczenia i Zapobiegania Chorobom samobójstwem jest z kolei „śmierć na skutek obrażeń, otrucia lub uduszenia tam, gdzie istnieją dowody na to, że obrażenia denat zadał sobie sam i zamierzał odebrać sobie życie” (Zob. J. Kay Redfield, *Noc szybko nadchodzi*, przeł. J. Bartosik, Poznań 2004, s. 32). Więcej na temat dotychczasowych prób zdefiniowania samobójstwa zob. w: T. Ślipko, *Etyczny problem samobójstwa*, Kraków 2008, s. 64–108; B. Hołyst, *Samobójstwo...*, op. cit., s. 25–35.

ści interpretowanego zwrotu, należy uznać, że zwrot ten jest na gruncie dyrektyw językowych niejednoznaczny i że należy uruchomić procedury interpretacyjne na podstawie dyrektyw pozajęzykowych (systemowych i funkcjonalnych)⁴².

Jeżeli chodzi o pierwsze z przywołanych dyrektyw, to stwierdzić należy, że treść normy prawnej zrębowo wysłowionej w art. 151 k.k. przy żadnym z możliwych znaczeń interpretowanego zwrotu nie pozostaje w konflikcie z treścią którejkolwiek z norm hierarchicznie wyższych, norm zasad czy norm prawa Unii Europejskiej⁴³. Koncepcja, w myśl której zwrot „targnięcie się na własne życie” odnosi się wyłącznie do przypadków świadomego (czy celowego) odebrania sobie życia przez człowieka, pozostaje natomiast w sprzeczności z przypisywanym racjonalnemu prawodawcy katalogiem wartości, obejmującym wartości moralne powszechnie akceptowane w danym kręgu kulturowym⁴⁴. Można przecież odnaleźć wśród nich zasadę, zgodnie z którą życie i zdrowie każdego człowieka winno podlegać takiej samej ochronie prawnej. Jeżeli zaś konieczne byłoby dokonanie w tym zakresie jakiegoś rozróżnienia, to tylko na korzyść osób małoletnich, niepoczytalnych i częściowo poczytalnych, a nie na ich niekorzyść⁴⁵. Tymczasem, aprobatą dla wspomnianego wcześniej poglądu

⁴² Zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, op. cit., s. 338. Podkreślenia wymaga, że do dyrektyw funkcjonalnych należy się odwołać nawet wówczas, gdy dany zwrot okaże się jednoznaczny językowo. „Jeżeli otrzymany w wyniku zastosowania dyrektyw funkcjonalnych rezultat da wynik zgodny z wynikiem uzyskanym wedle dyrektyw językowych, wzmacni to wynik wykładni językowej. (...) Jeśli wyniki te będą niezgodne, należy sprawdzić, czy znaczenie językowe burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy. (...) W sytuacji gdy znaczenie językowe burzy (...) niewzruszalnie wartości (przypisywane prawodawcy – dop. K.B.) należy tak zmienić językowo jasne znaczenie interpretowanego zwrotu, aby zapewniona została spójność aksjologiczna” (ibidem, s. 343–344).

⁴³ Ibidem, s. 338–340.

⁴⁴ Ibidem, s. 304.

⁴⁵ Zauważmy bowiem, że w art. 38 i 68 Konstytucji RP potwierdzono, że każdemu człowiekowi przysługuje prawo do ochrony jego życia i zdrowia. Poprzez art. 32 Konstytucji RP zagwarantowano natomiast, że stanowione przez państwo normy prawne zapewniać będą jednakową ochronę każdemu podmiotowi prawa. Nie oznacza to oczywiście, że nie są możliwe odstępstwa od rzeczonyj zasady. Jednak, jak wskazuje Bernatek-Zagała: „powody zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów prawa muszą mieć racjonalne i ważne uzasadnienie, zaś przyczyna takiego rozwiązania musi być uzasadniona i pozostawać w stosownej proporcji do wagi naruszonego w ten sposób interesu określonej kategorii podmiotów prawa, a nadto powinna pozostawać w związku z aksjologicznym obowiązywaniem tak utworzonych norm poprzez utrzymanie związku z innymi wartościami konstytucyjnymi, jak zasada sprawiedliwości” (Eadem, *Konstytucyjna zasada równości wobec prawa w świetle ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 3, s. 76. Więcej o zasadzie równości zob. M. Masternak-Kubiak, *Prawo do równego traktowania*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s.119–137). Mając powyższe na względzie, odrzucić należy moż-

skutkowałaby wystąpieniem absurdalnej i w żaden sposób nieuzasadnionej sytuacji, w której za doprowadzenie dorosłego i poczytalnego człowieka do targnięcia się na własne życie groziłaby kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a za doprowadzenie do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby, która nie była w stanie rozpoznać w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu⁴⁶, kara w zasadzie by nie groziła. Stąd też stanowisko, w myśl którego zwrot „targnięcie się na własne życie” odnosi się wyłącznie do przypadków świadomego (czy celowego) odebrania sobie życia przez człowieka, jako burzące spójność przypisywanego prawodawcy systemu wartości, należałoby odrzucić.

Oczywiście wskazuje się w doktrynie, że czyn sprawcy polegający na doprowadzeniu (namową lub przez udzielenie pomocy) do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby niezdolnej do rozpoznania w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostającej w błędzie co do jego znaczenia należałoby kwalifikować jako zabójstwo człowieka. Zauważmy jednak, że u podstaw każdego czynu zabronionego leży odpowiednia norma sankcjonowana, którą można przekroczyć tylko zachowaniem ściśle określonego rodzaju. Jak wskazuje Ł. Pohl: „Jeśli (...) norma np. zakazująca, nie precyzuje sposobu popełnienia zakazanego przez nią czynu, to wówczas każdy sposób jego popełnienia jest elementem współkształtującym zakres normowania danej normy. W takich sytuacjach sposób popełnienia czynu zostaje niejako wyznaczony przez określone

liwość nieuzasadnionego różnicowania ochrony życia i zdrowia jednostek, w szczególności zaś w sposób niekorzystny dla osób małoletnich, niepoczytalnych itp. Wydaje się wręcz, że słabsza ochrona życia i zdrowia wskazanych wyżej osób (w porównaniu do ochrony życia i zdrowia osób „w pełni odpowiedzialnych”) nigdy nie znajdzie uzasadnienia.

⁴⁶ Podkreślenia wymaga, że mogłoby tu chodzić nie tylko o osoby małoletnie, niepoczytalne i częściowo poczytalne, ale również o osoby dorosłe i poczytalne, które doprowadzono do podjęcia czynności autodestrukcyjnej przy wykorzystaniu podstępów. Wąsek wyodrębnił w tym kontekście dwie sytuacje: 1) gdy sprawca wprowadza ofiarę w błąd co do istoty czynu, którego ma się ona podjąć; 2) gdy sprawca wprowadza ofiarę w błąd co do okoliczności mających ją zmotywować do podjęcia się danego czynu. Według przywołanego Autora w pierwszej z wyżej wymienionych sytuacji nie można byłoby pociągnąć sprawcy do odpowiedzialności na podstawie art. 151 k.k. W drugiej zaś zastosowany przez sprawcę sposób doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie należałoby potraktować jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary za przestępstwo z art. 151 k.k. (Zob. A. Wąsek, op. cit., s. 77–78). W przekonaniu Śliwińskiego natomiast „ten, kto nakłania człowieka podstępem do samobójstwa (np. zawiadamia go o rzekomej katastrofie życiowej i radzi popełnienie samobójstwa), odpowiadać powinien w myśl art. 26, 225 k.k. (obecny art. 18 § 2 i 148 k.k. – dop. K.B.), względnie art. 27 k.k. W.P.” (S. Śliwiński, *Udział...*, op. cit., s. 26). Oczywiście należy uznać, że tylko w pierwszym z przywołanych przez Wąska przypadków mogłoby wystąpić wątpliwość co do możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 151 k.k. Tylko wówczas bowiem ofiara nie rozpoznawałaby znaczenia swojego czynu.

tw. prawa rzeczywiistości, które w kontekście potrzebnej wiedzy o wywołaniu określonego stanu rzeczy, jakim stanie się urzeczywistniony a normowany czyn, uzyskują status wskazówek o wybitnie prakseologicznym charakterze⁴⁷. Prawa rzeczywiistości, o których wspomina przywołany autor, oprócz tego, że wskazują właściwy danemu czynowi sposób jego popełnienia, odróżniający się od sposobów popełnienia innych czynów, to jeszcze pouczają, że nie ma możliwości popełnienia tego czynu w inny sposób. W oparciu o rzezone prawa rzeczywiistości uznać należy, że zabić człowieka można tylko takim zachowaniem, którym powoduje się jego śmierć. Nie można zaś tego uczynić zachowaniami innego rodzaju, a takimi są niewątpliwie namowa do podjęcia czynności autodestrukcyjnej oraz udzielenie pomocy w podjęciu czynności autodestrukcyjnej. Samą tylko namową do samobójstwa czy udzieleniem pomocy w jego popełnieniu nie osiąga się bowiem skutku w postaci śmierci człowieka. Co za tym idzie – nie byłoby zasadnym kwalifikowanie wskazanych wyżej zachowań jako wykonania zabójstwa człowieka. Bez względu na to, który z paragrafów art. 148 k.k. miałyby znaleźć zastosowanie, i bez względu na to, czy pokrzywdzony był w stanie rozpoznać w pełni znaczenie podejmowanego przez siebie czynu, czy też nie⁴⁸.

Podkreślenia wymaga także, że kwalifikując czyn sprawcy, polegający na doprowadzeniu do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby niezdolnej do rozpoznania w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostającej w błędzie co do jego znaczenia jako zabójstwo człowieka, naruszyłoby się jedną z podstawowych zasad odpowiedzialności karnej. Konkretnie zaś zasadę *nullum crimen sine lege*, zgodnie z którą zakazane jest stosowanie w prawie karnym analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy⁴⁹. Za przestępstwo określone w art. 151 k.k. przewidziano niezbyt surową sankcję, a za zabójstwo może zostać

⁴⁷ Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 146.

⁴⁸ Zob. ibidem, s. 146–147. Zob. też: Ł. Pohl, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa oraz polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym (analiza de lege lata i postulaty de lege ferenda)*, w: *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 527; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012. Mając na względzie powyższe rozważania, stwierdzić należy, że czyn sprawcy polegający na doprowadzeniu do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby, która nie była w stanie rozpoznać w pełni znaczenia swojego zachowania się lub pozostawała w błędzie co do jego znaczenia, nie mógłby zostać również zakwalifikowany według art. 155, 156, 157 czy 160 k.k. Podkreślenia wymaga zresztą, że wskazane wyżej przepisy nie oddawałyby rzeczywistej kryminalnej zawartości popełnionego czynu i jego bezprawia.

⁴⁹ Zob. L. Morawski, op. cit., s. 264–266.

wymierzona nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności. Wskazane rozwiązanie byłoby zatem bez wątpienia oczywiście niekorzystne dla sprawcy⁵⁰.

Z drugiej strony, przyjęcie koncepcji, w myśl której rzeczony czyn należałoby kwalifikować według art. 151 k.k., spotkałoby się z pewnością z zarzutem jej kontestatorów odwołującym się do nieadekwatności rozmiarów kary grożącej określonej w przywołanym przepisie względem tego rodzaju zachowania. Stąd zasadnym byłoby wprowadzenie do art. 151 k.k. stosownego paragrafu, w którym pod groźbą analogicznej jak w przypadku zasadniczego typu zabójstwa kary zabraniano by doprowadzenia osób małoletnich, niepoczytalnych i częściowo poczytalnych do targnięcia się na własne życie⁵¹. W przepisie tym należałoby uwzględnić także potrzebę surowszego karania sprawcy czynu polegającego na doprowadzeniu człowieka do targnięcia się na własne życie przy wykorzystaniu podstępów.

Podsumowując, doprowadzenie do podjęcia czynności autodestrukcyjnej osoby, która nie była w stanie rozpoznać w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostawała w błędzie co do jego znaczenia, należy kwalifikować według art. 151 k.k. Oczywiście nie jest to rozwiązanie w pełni satysfakcjonujące, dlatego też należy poważnie zastanowić się nad odpowiednim zreformowaniem rzeczonych przepisów.

⁵⁰ Na podstawie powyższych rozważań uznać należy, że nie byłoby również zasadne kwalifikowanie według art. 155 k.k. czynu sprawcy polegającego na nieumyślnym doprowadzeniu osoby małoletniej, niepoczytalnej czy częściowo poczytalnej – poprzez umyślne znęcanie się czy uporczywe nękanie – do targnięcia się na własne życie.

⁵¹ Zob. Ł. Pohl, *Kierowanie...*, op. cit., s. 529. W przekonaniu autora niniejszej publikacji, czyn sprawcy polegający na doprowadzeniu do targnięcia się na własne życie osoby małoletniej, niepoczytalnej czy częściowo poczytalnej winien być zawsze surowiej karany niż czyn sprawcy polegający na doprowadzeniu do targnięcia się na własne życie osoby w pełni odpowiedzialnej. Nie powinno mieć przy tym znaczenia ani to, czy małoletni pokrzywdzony rzeczywiście charakteryzował się takim stopniem rozwoju intelektualno-emocjonalnego, który nie pozwalał mu na rozpoznanie w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie zachowania, ani to, czy niepoczytalność pokrzywdzonego przejawiała się w niemożności rozpoznania przezeń znaczenia swojego czynu. Wydaje się bowiem, że w przypadku wyżej wymienionych osób prawnokarna ocena czynu sprawcy zawsze jest jakościowa inna, niż wówczas, gdy przedmiotem czynności wykonawczej jest osoba w pełni odpowiedzialna (Zob. A. Wąsek, op. cit., s. 71).

SUBJECT OF THE CRIME'S EXECUTIVE ACTION FROM ART. 151 P.C.

Summary

Art. 151 P.C. says that one who, by persuasion or assistance makes a human to take their life, is punishable by imprisonment of 3 months to 5 years. Extremely synthetic frame of the above rule results in many interpretational problems of its contents. An especially big problem is determining, if it is possible to qualify the perpetrator's deed leading to a person taking their own life, while not being able to recognize the significance of their actions. The author believes that this is an only acceptable option for this kind of behavior. This solution is not fully satisfying, that is why reforming art. 151 P.C should be carefully considered.

Translated by Tomasz Kaszuba

Keywords: subject of the crime's executive action, suicide, art. 151 P.C.